Nr. 150. **Środa 2. Lipca 1873.** **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem ...

...m świąt i niedziel. ... wynosi z przesyłką ...y 16 złr., na kwartał ... 1 złr. 35 ct. Miejscowa ...ok 12 złr., na kwartał 3 złr., na ...esiąc 1 złr.

Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w a

Od Administracyi.

Zaprospzenie do przedpłaty na „GAZETĘ LWOWSKĄ“

wraz z „Dziennikiem urzędowym“ i „Przewodnikiem naukowym i literackim“:

półrocznie od 1. lipca: pocztą 8 zł., w miejscu 6 zł.,

ćwierćrocznie od 1. lipca i 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

miesięcznie od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct., zaś na „Gazetę Lwowską“ wraz z „Dziennikiem urzędowym“ a **bez** „Przewodnika“, jak w nagłówku.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

J. Ex. pan minister spraw wewnętrznych mianował koncypistę namiestnictwa, Dr. Mieczysława Marassé, sekretarzem przy galicyjskiem Namiestnictwie.

J. Ex. pan minister handlu mianował komisarza-adjunkta generalnej inspekcyi austryackich kolei żelaznych Zygmunta Smolkę komisarzem tejże inspekcyi.

J. Ex. pan minister handlu mianował administratora urzędu pocztowego Gustawa Bańkowskiego inspektorem poczt przy ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 2. lipca.

Podnieśliśmy już raz na tem miejscu moralne zdobycze austryackiej polityki na wschodzie, a mianowicie wskazaliśmy na wzrastającą dla naszej monarchii sympatyę w księztwach położonych nad Dunajem. Dzisiaj zapisujemy ponowne a wcale dobitne objawy tego pocieszającego zwrotu. Opozycyjny organ *Romanul* podniósł niedawno sprawę połączenia austryackich kolei z rumuńskiemi i z dziwnem zaślepieniem nazwał tę ewentualność wielkiem dla Rumunii niebezpieczeństwem. Rumunia, zdaniem tego dziennika, poniesie z tego powodu klęskę nietylko strategiczną lecz także i ekonomiczną, gdyż kraj zalany zostanie z uszczerbkiem dla rodzimego przemysłu wyrobami austryackiemi. Ten głos organu opozycyjnej frakcyi niema wielkiego znaczenia wobec odprawy, jaką mu daje *Pressa*, dziennik redagowany do niedawna przez dzisiejszego ministra spraw zagranicznych Rumunii, a obecnie zostający w blizkich stosunkach z rządem „Naród — pisze *Pressa* — niemoże mieć innej polityki jak tylko tę, która odpowiada jego interesom. Rumunia zatem musi wybrać politykę odpowiadającą jej interesom. A interes nakazuje Rumunii utrzymywać z monarchią austryacko-węgierską najlepsze stosunki. Tego bowiem wymaga zarówno stanowisko, jakie zajmuje monarchia austryacko-węgierska, tudzież ekonomiczne i polityczne interesa Rumunii.“ Wskazując dalej na przyjaźne stosunki Rumunii z Rossyą i Niemcami, a dalej na potrzebę zawiązania takich samych stosunków z Austryą. nazywa *Pressa* wywody *Romanula* „paplaniną.“ W końcu wyraża *Pressa* uznanie dla hr. Andrassego za okazaną Rumunii życzliwość. Ten zwrot zadowala najwięcej Węgrów, a dziennikarstwo węgierskie słusznie spodziewa się, że umiarkowany ton rumuńskiego dziennika, inspirowanego przez ministra spraw zagranicznych, wpłynie uspokajająco na dążności Rumunów w Siedmiogrodzie.

W Serbii także coraz silniej objawia się sympatya dla Austryi, chociaż szowiniści panslawistyczni temu zaprzeczają, wskazując na zaniechanie podróży księcia serbskiego do Wiednia. Niema nawet mowy o zaniechaniu podróży już z tego powodu, że takowa urzędownie nie została dotąd zapowiedzianą. Stronnictwo przyjaźne Austryi, które od czasu podróży ministra-prezydenta Ristica do Wiednia coraz większy wpływ sobie jedna, oświadcza wyraźnie, że Serbia w dobrze zrozumianym własnym interesie powinna starać się o utrzymanie z Austryą stosunków najprzyjaźniejszych. Stronnictwo to przypisuje pośrednictwu Austryi pożądane koncesye, jakie Serbia otrzymała niedawno od Turcyi w sprawach dla niej bardzo ważnych.

Z zagranicy niema żadnych ważnych wiadomości. Korespondencye z głównych stolic Europy zapełnione są przeważnie poglądami na ubiegłe wypadki. Przesilenia w gabinecie włoskim i hiszpańskim nie budzą wielkiego zajęcia. Mianowicie przesilenia ministeryalne w Hiszpanii straciły już nawet cechę wyjątkowych wypadków, bo powtarzają się z pewną punktualnością kilka razy w miesiącu. Co do innych wypadków hiszpańskich niepodobna nawet poinformować się dokładnie w żadnym dzienniku. Przed tygodniem jeszcze obiegały szumne biuletyny karlistów o wielkich zwycięztwach i wydawały się bodaj w skromnej części prawdziwemi, bo rząd nie pospieszył z zaprzeczeniem Obecnie pokazało się, że biuletyny te były nieprawdziwemi, bo nie karliści lecz wojska rządowe odniosły zwycięztwo.

Austrya-Węgry. Rozesłane przez p. ministra oświecenia do krajowych władz szkolnych rozporządzenie o urządzeniu domów szkolnych mówi na wstępie o ogólnych warunkach. Dom szkolny powinien być położony w otwartem miejscu, ma posiadać stosowne otoczenie, przyjemny i dogodny przystęp, odpowiednie zewnętrzne i wewnętrzne urządzenie. Dom taki posiadać powinien dużo miejsca, światła i powietrza. Na budowę budynku wybierać należy plac suchy i w miarę możności położony w środku okręgu szkolnego. Głównie unikać należy przy takiej budowie sąsiedztwa bagien i w ogóle stojącej wody, cmentarzy, miejsc ze składami nawozu, hałaśliwych placów i ulic, miejsc, w których wykonywane bywają pewne przedsiębiorstwa przemysłowe psujące powietrze albo kurz wzniecające, wreszcie otoczenie, które przeszkadza celom nauki, zagraża zdrowiu, albo może dać powód do zgorszenia. Plac powinien być tak obszerny, ażeby pomieścił budynek szkolny, plac na ćwiczenia gimnastyczne, a w gminach wiejskich, gdzie tylko na to stosunki pozwalają, także ogród szkolny. Jeżeli dom szkolny musi być zbudowany w pobliżu drogi, plac na ćwiczenia gimnastyczne albo ogród szkolny powinien leżyć pomiędzy drogą a budynkiem szkolnym Plac na budowę powinien być stanowczo oznaczony dopiero wtedy, gdy zasięgnięte zostało zdanie lekarza urzędowego pod względem policyjno sanitarnym i gdy na to zezwoliła okręgowa rada szkolna. Budowa szkoły powinna być sumiennie wykonaną. Pod izbami szkolnemi założoną zostanie piwnica odpowiadająca ich rozmiarom. Pokoje na dole powinny być o 0·8 metra = 3 stopy 11·5 linii powyżej powierzchni drogi położone. Wzbronione są izby szkolne, które stykają się bezpośrednio z otwartem miejscem, albo bezpośrednią granicą z jakiem pomieszkaniem. Budynek szkolny mieścić w sobie powinien tylko izby szkolne i pomieszkania dla nauczycieli albo sług szkolnych. Jeżeli ten sam budynek ma być używany jeszcze do innych celów np. na ubikacye dla zarządu gminnego, to w takim razie właściwy budynek szkolny musi być zupełnie oddzielony od innej części zabudowania tak, ażeby nie miały ani wspólnego wchodu ani wspólnych schodów. Po wskazaniu sposobu, w jaki zakładać należy schody w zabudowaniu szkolnem, rozporządza reskrypt ministeryalny, ażeby izby szkolne dla młodszych uczniów znajdowały się na dole a dla starszych na piętrach. Jeżeli w szkole znajdują się odrębne klasy dla chłopców i dziewcząt, izby szkolne mają być oddzielone od siebie osobnemi wchodami i dziedzińcami. Dla każdego ucznia potrzebną jest w izbie szkolnej przestrzeń wynosząca 0·6 kwadratowego metra. Wysokość izby szkolnej wynosić musi najmniej 3·8 metra, a w większych szkołach mianowicie w miastach 4·5 metra. Na każdego ucznia przypadać ma 3·8 a względnie 4·5 kub. metr. powietrza. Długość izby nie powinna wynosić więcej nad 12 metrów z wyjątkiem sal rysunkowych. Okna umieszczone zostaną tak, ażeby światło padało z lewej strony. W innych stronach izby okna są niepotrzebne, a jeżeli się tam znajdują być w okiennice zaopatrzone. Okna te mają być tak urządzone, ażeby w każdej chwili można otworzyć albo zamknąć górne skrzydła.

NASZ TEATR.

Wielce to jest chwalebną rzeczą sądzić surowo o własnych sprawach, dążyć zawsze do wyższej doskonałości i starać się o postęp prawdziwy — chodzi tu jednak bardzo o to, aby krytyka nie była niesłusznem lekceważeniem, tęsknota za doskonałością przedwczesnem marzeniem, a postęp zuchwałym skokiem.

Nie zawsze pamiętamy o tem, a sprawiedliwa miara zbyt często z rąk nam się wymyka. Jak nieraz przeceniamy własne zasługi lub doskonałość naszych instytucyj, tak znowu często — niedoceniamy ich, wymagając więcej niż można i niż się godzi.

Kto wie, czy tej drugiej niesłuszności niedopuszczamy się w obec polskiego teatru w ogólności, tj. w obec sztuki dramatycznej i jej dzisiejszego rozwoju. Takby wnosić przynajmniej można z niejednego lamentu i z niejednej rozprawy, domagającej się reform sceny, i surowo oceniającej stan jej obecny. Ostatniemi czasy spotkaliśmy się kilka razy z podobnemi artykułami w prasie warszawskiej. Co w nich przedewszystkiem uderza, to zbytnie przejęcie się stosunkami zagranicy, chęć przyswojenia sobie od razu, jednym zamachem rezultatów już gdzieindziej osiągniętych, i miara zapożyczona od obcych stosunków.

Stosunki sceny naszej nie dadzą się mierzyć francuzką lub niemiecką miarą, środki jej podniesienia nie zawsze mogą być te same, co u innych narodów. Osobliwie przestrzegamy przed zbytniem rozmiłowaniem się w dramaturgji dzisiejszej niemieckiej i przed całą nieprzebraną mnogością jej filozoficznych systemów i czysto-teoretycznych wskazówek. Czynimy to poniekąd z doświadczenia, bo autor tych wierszy sam niegdyś gotów był przysięgać na każde słowo niemieckich reformatorów sceny i na całą ich dramaturgiczną erudycyę.

Przedewszystkiem zastanowić by się należało, czy dobrze jest tę młodą roślinę, jaką jest teatr polski, przenosić od razu do cieplarni dramaturgji niemieckiej, niezawodnie bardzo znakomitej, w osobny filozoficzny systemat ujętej, szanowną naukę stanowiącej, ale zanadto oderwanej, zanadto reflexyjnej, i jak dotąd — zaprawdę nie bardzo płodnej. Bezpłodność ta okazała się najbardziej, ilekroć chodziło o rozwój sił scenicznych, o wyrobienie znakomitych aktorów za pomocą abstrakcyjnych kodexów filozoficznych i tej całej — że tak powiemy — metafizyki dramaturgicznej, która często może być dzielną pomocą artyście, częściej jeszcze jednak odbiera mu samorzutną energję talentu i czysto osobistą oryginalność poglądu na jego zawód i tegoż warunki.

Aktor polski mniej jest przystępny takim reflexyom i takiej oderwanej teoryi — a może nawet mniej ich potrzebuje. Polacy wiele posiadają wrodzonego talentu do sztuki dramatycznej, i może pod niejednym względem pozazdrościć by im mogli artyści niemieccy. Posiadają oni wszelkie warunki potemu, żywą imaginacyę, giętkość temperamentu, wrażliwość reprodukcyjną, dar naśladowania, a może nawet i ową... lekkomyślność — której Schlegel wymaga po artystach dramatycznych. Lepszych aktorów polskich, cechuje nadto pewny wdzięczny naturalizm, który dla rzeczywistego talentu jest tem, czem ów puch przyjemny na świeżej brzoskwini. Aktor polski gra wybornie, choć sam nie wie dlaczego grał dobrze — wolimy to, niżby wiedział doskonale i z filozoficzną ścisłością, jak grać dobrze należy, a grał mimo to mizernie.

Dramatyczny talent Polaków uznawali zawsze cudzoziemcy. Jeszcze kiedy teatr polski był w pierwszych zawiązkach, unosił się znany pisarz niemiecki Seume nad talentem i grą Bogusławskiego i całej jego trupy. Znacznie późniejszy Lehwald, z największem uznaniem pisze o artystach polskich ze szkoły Bogusławskiego; Heine oddaje sowite pochwały scenie polskiej, którą widział w Poznaniu, w najnowszych czasach Laube pisząc o Dawizonie, szeroko rozwodzi się nad szczęśliwem, wrodzonem usposobieniem każdego polskiego aktora.

Kiedy polski teatr liczył najświetniejszych artystów, jak np. Owsiński, Leduchowska itp. nie mieliśmy jeszcze książek, traktujących z stanowiska filozoficznego o sztuce dramatycznej — nawet Lessing wówczas nie był jeszcze znany w Polsce. Najznakomitsi artyści nasi owej pory przechodzili na deski bezpośrednio z innych zawodów, nie z żadnych szkół dramatycznych, o które tak się dziś dopominamy, nie od studyów teoretycznych, które zbyt często podobne są do okularów. Ślepy przez nie nie widzi, a człowiek z dobrym wzrokiem ich nie potrzebuje. Służą więc tylko słabym oczom, czyli stosownie do naszego porównania — miernościom.

Bogusławski przymaszerował na scenę z brzękiem szabli i ostrogów, bo stał się aktorem wprost z oficera kawaleryi narodowej, Żółkowski uciekł do teatru z trybunalskiego terminu i z palestranta stał się od razu znakomitym komikiem...

Nikt z pewnością nie jest gorętszym od nas zwolennikiem niemieckiej nauki, która umiała sobie podbić każde pole umysłowe. Nie lekceważymy też sobie bynajmniej dramaturgji niemieckiej, przyznajemy przeciwnie gruntowność, z jaką specyalni pisarze niemieccy ujęli sztukę aktora w osobny naukowy systemat, niechcielibyśmy jednak, aby teorye ich teatralne przenosić żywcem do nas, bo nie obiecujemy sobie z tego żadnych znaczniejszych pożytków. Najpierw usposobienie polskie nie jest przystępnem reflexyi, nie lubi abstrakcyjnych teoryj i zaciekań dla zaciekań — powtóre teatr nasz nie dojrzał a właściwie nie przejrzał jeszcze tak dalece, aby już potrzebował tego, czego potrzebuje np. teatr niemiecki.

Zastanówmy się tylko trzeźwiej nad tem, jaki też praktyczny pożytek odniosły te wszystkie dramaturgiczne teorye w Niemczech. Istnieje tam cała biblioteka książek, które z przedziwną ścisłością, z systematycznością niezrównaną uczą aktora jego sztuki — ale mimo to znakomitych aktorów nie bywa tam więcej niż dawniej bywało, a najznakomitsi właśnie szydzą z wszystkich teoryj. Seydelmann, artysta znakomity a zarazem wielbiciel teoryi Rötschera, należy do wyjątków.

Dopóki jeszcze dawali przepisy estetyczne aktorom pisarze, którzy zarazem praktycznie jako kierownicy teatrów pracowali dla teatru, dopóty wskazówki ich mogły mieć prawdziwe znaczenie. Lessinga *Hamburger Dramaturgie* to nie jałowa teorya, to doświadczenie, to walka, to praca codzienna, to spowiedź z usiłowań czynnych, i dlatego pozostanie na zawsze kodexem dla dyrektora, aktora i krytyka zarówno. Schlegel, Tieck, zapatrywali się na teatr także z praktycznej strony, i dlatego też może pismami swemi aktora pouczyć mogli, a w wyższym stopniu jeszcze Goethe, który owoc swych doświadczeń teatralnych, uczynionych w Weimarze, z taką przyjemną jasnością i z tak trafnem uwzględnieniem praktycznych potrzeb złożył w swych *Wilhelms Meister Lehrjahre*. Ale to był Goethe, który mimo całego swego poetyckiego geniuszu umiał patrzeć na świat okiem doświadczonego człowieka, i który w tem co pisał o teatrze, trzymał się swej własnej maxymy:

Grau lieber Freund ist alle Theorie,
Grün nur des Lebens gold'ner Baum!

(Dokończenie nastąpi.)

Do oświetlenia izby szkolnej używać należy (jeżeli to jest możliwem) gazu, albo oliwy i nafty w lampach wiszących albo ściennych. W końcu następują przepisy o ogrzewaniu izb szkolnych. Krajowe władze szkolne otrzymały polecenie, ażeby jaknajspieszniej wzięły ten projekt pod obrady, zastosowały go do odrębnych stosunków szkolnych w swoich okręgach administracyjnych i uznane za potrzebne zmiany i modyfikacye przedłożyły ministerstwu do ostatecznego załatwienia. Postanowienia projektu o pielęgnowaniu zdrowia w szkołach zaczną zaraz prowizorycznie obowiązywać.

Niemcy. Z Poznania piszą pod dniem 26. czerwca: Z powodu, że arcybiskup hr. Ledóchowski nie chciał przedłożyć naczelnemu prezydentowi statutów porządku domowego i planu lekcyj duchownego seminaryum, udali się wczoraj popołudniu z polecenia prezydenta dwaj komisarze rządowi Raffel i Tschakert do pomienionego zakładu w celu odbycia tamże rewizyi. Rektor ks. Likowski nie był w domu, posłano więc po niego, a gdy nadszedł oznajmili mu komisarze cel swojego przybycia.

Kanonik ks. Likowski założył energiczny protest przeciw zamierzonej rewizyi, odmawiając świeckiej władzy wszelkiego prawa do jej odbycia, przytem w żaden sposób nie chciał pozwolić by, rządowi komisarze weszli do sal zakładu, w których właśnie odbywały się duchowne ćwiczenia Spisano następnie obszerny protokół, a cała czynność wraz z rokowaniami przedwstępnemi trwała $3\frac{1}{2}$ godzin.

Włochy. W sprawie przesilenia ministeryalnego we Włoszech ograniczeni jesteśmy na depesze telegraficzne. Minghetti dotąd jeszcze nie złożył gabinetu; *Ital. nachr.* donoszą, że rokowania prowadzone przez niego zostały przerwane, i że ma zamiar utworzyć gabinet z członków dawniejszej większości. *La voce della veritá* zapewnia, że kapituła katedralna Alessandryjska przesłała papieżowi pismo z wytłumaczeniem powodów, dla których wzięła udział w pogrzebie Ratazziego

Ten sam dziennik donosi, że książę Uceda wręczył papieżowi protest przeciw zniesieniu klasztorów, podpisany przez 250.000 Hiszpanów.

Znaczne trzęsienia ziemi miały temi dniami miejsce we Włoszech. W Wenecyi odpadło kilka kawałów tynku na jednym kościele, co wywołało przestrach paniczny; z tamtej strony Piave było trzęsienie nadzwyczajnie silne. W Feletto koło Coneghano runął kościół przyczem 38 osób śmierć znalazło. W czterech miejscowościach koło Vittorico zginęło również 14 osób a wiele było rannych. W Belluno uszkodzoną została katedra, a cztery osoby zabite. W Torres Curago, Puos, Visone i Cavenago zginęło w skutek trzęsienia razem dwadzieścia kilka osób.

Francya. Dziś przybywa szach perski z Londynu do Cherbourga, jutro będzie już w Paryżu. D 6. b. m. odbędzie się na cześć szacha wspaniały festyn w Wersalu. W wielkiej operze dane będzie przedstawienie galowe, po którem nastąpi iluminacya Paryża światłem elektrycznem.

— Prefekt policyi paryzkiej Renault wezwał swoich podwładnych, ażeby pilną zwracali uwagę na pogrzeby bezwyznaniowe. Utrzymują, że w sprawie tych pogrzebów rząd nie wyda rozporządzenia dla całej Francyi; natomiast zwrócono już uwagę prefektów, ażeby w swoich departamentach do pogrzebów bezwyznaniowych zastosowywali rozporządzenie Ducrota. Dziennik lugduński *France republicaine* pisze o pierwszym pogrzebie bezwyznaniowym, który się odbył po rozprawach w Izbie nad interpelacyą deputowanego Le Royer: Dziś 27. czerwca odbył się pogrzeb tkacza Cochet. Cztery tysiące osób towarzyszyło orszakowi pogrzebowemu, który w myśl rozporządzenia prefekta Ducrot, musiał przechodzić najkrótszą drogą i najmniej zaludnioną, prowadzącą przez wązkie zaułki miasta. Mimo to nikt nie słyszał ani słowa niechęci przeciw urzędnikowi, który wydał to rozporządzenie wszędzie panował spokój i porządek. Na ulicach, przez które pochód przechodził zgromadziła się niezmierna liczba publiczności Za trumną postępowało wielu radców departamentowych i municypalnych.

— Proces przeciw marszałkowi Bazaine rozpocznie się 15. września i potrwa około 30 dni. Rozprawa ostateczna odbędzie się w sali posiedzeń zgromadzenia narodowego, gdyż do tego czasu trwać będą jeszcze ferye parlamentarne.

— D. 27. czerwca unieważniło zgromadzenie narodowe wybór radykalisty Turigny'ego z powodu, iż skazany był na 6 miesięcy więzienia i 2000 fr. grzywny za artykuł dziennikarski, przeciw religii, własności i rodzinie; z którego to powodu na podstawie ustawy z r. 1852 nie był wybieralny.

Rząd francuzki zamierza uwięzić około 4000 komunistów, którzy za rządów Thiersa nie byli niepokojeni, ponieważ winy ich nie uważano za wielką. W okolicy Paryża uwięziono już wielu członków powstania paryzkiego a między nimi byłego dowódcy oddziału Levallois.

Rząd ma już w pogotowiu pieniądze i weksle na zapłatę 250 milionów fr, jako raty kontrybucyi wojennej przypadającej d. 5. b. m. 50 mil. w złocie odesłał już bank francuzki do Nancy, zkąd odejdą wkrótce na miejsce przeznaczenia.

Hiszpania. *Imparcial* donosi, iż połączone oddziały powstańców pobiły pod dowództwem Elia wojska republikańskie, wskutek czego musiał się jenerał Nouvilas cofnąć o 25 kilometrów i zająć stanowisko w mieście Estella Karliści mieli w tej utarczce zdobyć 4 działa; dowódzca wojsk republikańskich Castanon zginął, syn zaś jenerała Nouvilas został ranny. Dzienniki półurzędowe zaprzeczają tej wiadomości i donoszą, że wódz karlistowski Dorregaray utracił w bitwie z oddziałem wojsk regularnych 370 w zabitych i rannych.

Jen. Saballs kazał rozstrzelać dowódcę swej tylnej straży, Casallasa oraz innego oficera, przeciw którym miał dowód zdrady

Skład obecnego gabinetu jest następujący: Pi y Margall prezes ministrów i minister spraw wewnętrznych, Maisonave spraw zagranicznych, Gonzales Eulogio wojny, Idzi Berges sprawiedliwości, Carbajal skarbu, Aurich marynarki, Costales rolnictwa, Suner kolonii.

Nowy gabinet ma cechę pojednawczą. Znajduje się w niem dwóch członków lewicy.

KRONIKA.

— ***P. Antoni Kochanowski*** burmistrz w Czerniowach otrzymał własnoręcznie przez Najjaśniejszego Pana podpisanym dyplomem szlachectwo z przydomkiem Stawczan.

— ***P. dyrektor policyi,*** radzca rządowy Śmidowicz wyjechał dzisiaj za dwumiesięcznym urlopem do Baden pod Wiedniem. Zastępować go będzie c. k. radzca policyi pan Kövess.

= ***Wybory uniwersyteckie.*** Donieśliśmy już o wyborze X. Filarskiego rektorem wszechnicy lwowskiej; obecnie uzupełniamy listę dalszych członków zwierzchności uniwersyteckiej. Prorektorem jest p. Dr. A. Małecki. Dziekanem wydziału filozoficznego wybrany został p. Dr. Euzebiusz Czerkawski, prodziekanem, p. Dr. Kreutz; trzyletnim członkiem senatu Dr. Xawery Liske. Dziekanem prawniczego wydziału wybranym został Dr. Fangor, prodziekanem Dr. Buhl; trzyletnim członkiem senatu Dr. Gryziecki.

— ***X. Józef Kozik*** proboszcz w Cieszanowie wybrany został członkiem Rady powiatowej Cieszanowskiej z grupy większych posiadłości.

— ***Posiedzenie rady miejskiej*** odbędzie się we czwartek dnia 3. lipca b. r. o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1. Wybór 5. członków do komissyi dla zbadania sprawy otworzenia kolei konnej. Wybór 2. członków do komissyi dla zbadania stanu realności l. $717^2/_4$. Wybór delegata do komissyi losowania z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladzi rękodzielniczej. 2. Sprzedaż parceli gruntu z ogrodu miejskiego z powodu regulacyi tegoż (uchwała druga). Zatwierdzenie licytacyi na sprzedaż gruntu miejskiego pod l. $133^1/_4$ Sprawozd. p. radny Dr. Sermak. 3. Zatwierdzenie licytacyi na sprzedaż parceli gruntu miejskiego na Rurach. Sprawozd p. radny Dąbrowski. 4. Uchwalenie instrukcyi dla komisarzy exponowanych i zmiany §. 38 instrukcyi dla Magistratu. Systemizowanie jeszcze dwóch posad strażników dla kancelaryi egzekucyjnej. Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd. p. radny Dr. Semilski.

* ***Samobójstwo.*** Dzisiaj o godzinie 8. rano, Ludwik Skowroński, dyurnista przy c. k. administracyi podatków, przyszedłszy do biura wyszedł po chwili na ganek trzeciego piętra, zkąd skoczył na podwórze i roztrzaskawszy sobie głowę na miejscu ducha wyzionął. Skowroński liczył lat 40, był żonaty, i od dłuższego czasu był bardzo ponury z powodu licznych długów i nałogu pijaństwa. Zwłoki przeniesiono do szpitalu.

* ***Na złość!*** Wczoraj wieczór młody izraelita Chune Brand wyrwał z rąk przechodzącej ulicą Korytną kupcowej Jette Seif parasolkę z którą umykać począł. Na krzyk poszkodowanej przychwycono złodzieja, który ze złości złamał na dwoje parasolkę i rzucił na ulicę, przezco wyrządził szkodę na 6 złr. Odprowadzono go do policyi.

* ***Kradzież koni.*** W nocy na poniedziałek skradli niewiadomi dotychczas sprawcy gospodarzowi Teodorowi Pogmie pod l. $286^3/_4$ na Gabryelówce z pastwiska parę koni roboczych: jednego karego, 12letniego a drugiego maści ciemnogniadej z długą grzywą 16letniego w łącznej wartości 81 złr.

* ***Nieostrożna jazda.*** Wczoraj wieczór około gdzd. 10. rzeźnik Karol Med. powożąc własnym wózkiem pędził ulicą żółkiewską tak szybko, że o mało nie przejechał żołnierza policyjnego, który go chciał upomnąć.

* ***Urwanie gzymsu.*** Z kamienicy pod l. 6 przy ulicy Chorążczyzny spadła wczoraj przed południem część gzymsu ściany frontowej, nie uszkodziwszy na szczęście nikogo. Zarządzono zbadanie stanu budowy tej ściany.

* ***Dotkliwa zguba.*** Dziesięcioletnia córeczka sługi pocztowego Koźmina zgubiła wczoraj wracając do domu pod l. 9 przy ulicy Grodeckiej 30 złr, miesięczną płacę ojca. którą miała matce doręczyć.

Δ ***Popis w zakładzie ciemnych*** na Łyczakowie, odbędzie się dnia 12. lipca o godzinie 10. przed południem

⁂ ***Kronika pożarowa.*** W maju wybuchł pożar w Kosowie i zniszczył dom mieszkalny; w Pistyniu w starostwie kosowskiem zgorzało w maju 7 domów. Przyczyna tych pożarów niewiadoma.

⁂ ***Składka na pogorzelców.*** W starostwie przemyślańskiem uzbierano składkę w kwocie 92 złr. 98 ct. i rozdzielono między pogorzelców jaryczowskich.

⁂ ***Podpalenie.*** W Siebieczowie w starostwie sokalskiem wybuchł dnia 23 czerwca pożar w karczmie i pochłonął ją wraz z sprzętami, przy czem szynkarz Mojżesz Reiser wraz z żoną i dzieckiem niebezpiecznie uszkodzony został Pożar wybuchł przez podpalenie którego dopuścił się Mikołaj Szewczuk z Siebieczowa. Sprawcę uwięziono.

⁂ ***W starostwie staromiejskiem*** zaszły w maju b. r następujące pożary: w Leninie małej zgorzał dom mieszkalny ze sprzętami; w Koble starem spaliła się chałupa z budynkami gospodarczemi; w Starej Ropie spłonęła chałupa ze sprzętami domowemi. Niezabezpieczone szkody wynoszą 650 złr.

— ***Szach i szach bez końca.*** W czasie pobytu swego w Londynie dawał szach posłuchanie różnym korporacyom, między innemi deputacyi żydowskiej, która go błagała o względy dla żydowskich poddanych. Szach odpowiedział, że wszyscy jego poddani są zadowoleni i szczęśliwi i że będzie się okazywał dla żydów perskich nadal równie jak dotąd łaskawym Do jakiego stopnia Szach jest uprzejmym i pełnym galanteryi kawalerem, dowodzi komplement powiedziany królowej na recepcyi w Windsorze. „Dotychczas" — rzekł władzca wschodu — „liczyłem lata moje od dnia urodzin moich, w przyszłości liczyć je będę od chwili mego spotkania z królową angielską."

— ***Jeszcze o szachu.*** *Daily Telegraph,* starający się wmówić w siebie i w publiczność, że wie o wszystkiem, oświadcza, że wie z najlepszego źródła, iż szach jest zachwycony okazywanemi mu w Anglii grzecznościami. Miał on jeszcze przed rozpoczęciem podróży studjować pilnie przyczyny wielkości Anglii, lecz przekonywa się zwiedzając ją, że jest większą od swej sławy. Szczególniej imponowała mu rozległość Londynu; cieszyła go zaś uprzejmość, z jaką starała go się widzieć ludność angielska. Szach, jak dalej zapewnia *Daily Telegraph,* zajęty jest dziennie przez trzy godziny pisaniem pamiętnika, w którym skreśla odniesione w Europie w ogóle, w szczególności zaś w Anglii wrażenia. Pomny na ostatni głód w Persyi, dowiadywał się mianowicie, jak czteromilionowa ludność w Londynie jada, ubiera się i mieszka. Szach miał już raz napisać dzieło o podróży do Kerbeli i Najjef'u w pobliżu Bagdadu, które wedle zdania tak perskich jak angielskich uczonych celuje pięknością stylu i doborem wyrazów. Przyjmując niedawno ciało dyplomatyczne, miał szach wyrazić żal amerykańskiemu posłowi, generałowi Schenk, że nie może zwiedzić Ameryki – oraz miał przesłać prezydentowi Grantowi uprzejmy list.

— ***Gounod, słynny kompozytor*** *Fausta,* skazany został niedawno przez sąd przysięgłych na 40 szyllingów kary pieniężnej za wydrukowanie w dziennikach pisma do nakładcy Novelli, w którem użala się na nieuczciwy jego sposób postępowania w placeniu remuneracyi.

— ***Zaraza na ryby.*** Dziwne zjawisko przyrody, równie zagadkowe w swem źródle jak ważne w skutkach, poruszyło przeszłego tygodnia umysły mieszkańców brzegu rzeki Hawel. Bez jakiejkolwiek znanej przyczyny wypłynęło wiele tysięcy ryb, gęsto ściśniętych, wciągając powietrze w otwarte pyszczki na powierzchnią wody, a w 15 godzin później pokryte były brzegi rzeki na stopę nieżywemi rybami, podczas gdy woda pokryła się zielonawą, tłusto szlamistą skórą. Setki centnarów największych nawet ryb padło ofiarą tego wypadku.

— ***Małpia przygoda.*** Czwororęczni mieszkańcy *Jardin des plantes* w Paryżu to jest małpy opłakują zgon jednego z najbardziej utalentowanych braci swoich, który jako linoskoczek był nieporównanym. Biedak zabawiał się huśtaniem na zwieszonych linach, przy czem jedna z nich zahaczyła mu się na szyję. Im więcej usiłowała małpa uwolnić się od duszącego ją węzła, tem więcej ściągała go tylko. Publiczność sądząc, że się zwierzęciu uda wybrnąć z niebezpieczeństwa, śmiała się całą gębą ze straszliwych grymasów poczciwca, któremu niechybnie byłoby się powiodło odwiązać linę, gdyby w gronie przypatrujących mu się z nabożeństwem kolegów nie miał kilku niezdarnych przyjaciół, lub co prawdopodobniejsza, zaciętych wrogów, którzy pochwyciwszy powróz, jeszcze bardziej biedaka ścisnęły. Gdy dozorcy nadbiegli z pomocą, było już za późno — małpa już nie żyła.

— ***Wypadki na morzu w miesiącu maju.*** Wedle statystycznego wykazu nieszęśliwych wypadków na morzu zginęło w miesiącu maju 123 okrętów żaglowych, i to 41 angielskich, 16 niemieckich, 12 włoskich, 6 norwegskich, 6 austryackich, 5 amerykańskich, 4 holenderskie, 4 duńskie, 3 hiszpańskie, 2 greckie, 2 szwedzkie. Brazylia, rzeczpospolita wschodnia, Rossya i Turcya utraciły po jednym okręcie — cztery utraciły flagi. W liczbie 123 objęte są już 16 zagubionych okrętów. W miesiącu maju zginęło również dziesięć parowców, z których jeden należący do Włoch, trzy do Ameryki i sześć do Anglii.

— ***Potworne skąpstwo.*** W węgierskiej wsi Terecseny powiesił się pewien wieśniak z braku środków do życia. Po śmierci przy porządkowaniu jego interesów okazało się, że samobójca za życia nie jadł nic innego prócz zupy z octu i twardych jaj, pozostawił zaś 15,000 złr. w gotówce. Ponieważ ostatniemi czasy źle mu się wiodło, obawiał się, że w końcu będzie musiał naruszyć ten kapitał i dlatego odebrał sobie życie.

— ***Cholera.*** Zdaje się że cholera pragnie tą razą z różnych stron wtargnąć do Europy. Równocześnie uwiadamia nas telegram o jej ukazaniu się w Mississippi, w Rustczuku, w Treviso i w pobliżu Waszyngtonu. Doświadczenie dawniejszych lat uczy, że ta pustosząca zaraza lubuje się w tak cudownych skokach geograficznych, że niepodobna przepowiedzieć drogi, jaką się zwróci. Lecz z drugiej strony wiemy już teraz, że odpowiedniemi środkami można ją złagodzić i stawić zaporę. Dla tego już teraz wzywają amerykańskie i angielskie dziennikie do podwójnej ostrożności w czyszczeniu kanałów, aby przeszkodzić wtargnięciu cholery lub odjąć jej możność dalszego szerzenia, gdyby się ukazała.

— ***Chów królików.*** Wedle zapewnień lorda Malmesburg w wyższej izbie angielskiej sprzedają w mieście Nottingham tygodniowo przeszło 3000 królików, które zjadają sami niemal robotnicy. W Birmingham wzywa pewien handlarz zwierzyną, aby mu dostarczano 1000 królików tygodniowo. Z Ostendy dowożą do Anglii tygodniowo $1\frac{1}{2}$ miliona królików; rocznie garbują niemniej jak 30 milionów skór króliczych. Lord Malmesburg oblicza ztąd pokarmu na 30,500 beczek (po 20 centnarów) w cenie $1\frac{1}{2}$ miliona funtów szterlingów rocznie, i rzuca pytanie, czy w obec tego faktu zniesienie praw broniących zwierzyny jest polecenia godnem.

— ***Włosem obrośli, dzicy mieszkańcy lasów*** w Rossyi, ukazali się przed tygodniem po raz pierwszy publiczności berlińskiej, zaciekawionej ogłoszeniem, że głowy „tych ludzi" podobne są do naturalnej głowy pudla. Okazało się, że zapowiedź nie zbyt zgadzała się z prawdą; przeciwnie forma głowy i kształt twarzy są całkiem normalne, jeśli zaś nie mogą rościć pretensyi do piękności, nie zasługują przecież, aby je zwierzęcemi nazywać. Andryan Jestichiew ma lat dwadzieścia pięć i urodził się w gubernii kostromskiej; rodzice jego należą do rasy kaukazkiej. Nie jest to więc członek szczególnego gatunku ludzi, lecz dziwne zjawisko przyrody. W lasach gubernii kostromskiej pracował Andryan Jestichiew aż do niedawna jako rębacz drzewa i podobno z wielkim tylko trudem udało go się uprowadzić ze stron rodzinnych. Spostrzegła go niedawno młoda spekulantka rossyjska, która spodziewając się, że dobrze na nim zarobi, skłoniła go do pokazywania się publiczności większych miast. Andryan Jestichiew wystąpił naprzód w Petersburgu, gdzie go cesarz i cesarzowa przywołali i hojnie obdarzyli; drugą stolicą, którą obecnością swoją zaszczycił, jest Berlin. Andryan jest średniego wzrostu; włos tak na głowie jak na twarzy ma miękki i czarnej barwy. Na twarzy włos nie jest tak gęstym jak na głowie, skutkiem czego prześwieca brunatny kolor twarzy, podczas gdy chcąc widzieć, musi usunąć włosy z oczu, ponieważ równie tu jak w uszach posiada zarost. Uderza to niepomału, że tak ojciec jak syn, mają tylko cztery zęby w dolnej szczęce; pierwszy zaś aż do 17. roku posiadał tylko jeden. Ruchy Andryana są nadzwyczaj niezgrabne, co się okazało mianowicie, gdy ze sceny schodził po schodkach do sali, przy czem nie obeszło się bez trzymania się stopni rękami. Mówi płynnie po rossyjsku i oświadczył gotowość odpowiadania na wszystkie pytania w tym języku. Profesor Virchow i dr. Fraenkel badali w tych dniach tak ojca jak syna i polecili ich towarzystwu lekarskiemu do obserwacyi.

— ***Proces prasowy*** W Dublinie toczył się znowu proces, charakteryzujący wybornie tamtejsze stosunki, mianowicie niesumienność irlandzkiej prasy. *Freemans Journal* umieścił niedawno skandaliczny artykuł, wedle którego jeden z najbardziej szanowanych obywateli dublińskich, mąż, którym wszyscy mieszkańcy mia-

sta bez względu na stan i wiarę, co nawet same nawet owo pismo przyznaje, myśleli że się mogą chlubić — uciekł celem uchronienia się odpowiedzialności za dokonane dwużeństwo. Żona (tak pisał dziennik) opuściła czcigodnego małżonka natychmiast, skoro tylko wiadomość o oskarzeniu do jej uszu doszła. Artykuł ten zamieściły z pewnemi dodatkami dzienniki miast: Cork. Belfast Manchester i Liverpool Niebawem wytoczono proces przeciw nakładcy i redaktorowi pisma *Freemanns Journal*; członkowi parlamentu imieniem Sir John Gravy, lecz rezultat dotąd nieznany. Ów skandaliczny artykuł dostarczył materyału do rozmowy na dwa tygodnie wszystkim warstwom dublińskiego towarzystwa; oczerniony Sir Arthur Guinnors i jego żona doznają powszechnej sympatyi. Sala sądowa przepełniona była osobami należącemi do wyższych sfer towarzystwa.

Notatki literacko-artystyczne.

— ***Komisya konkursowa*** lwowsko-krakowska odbyła wczoraj o godzinie 10tej pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem p. dr. Antoniego Małeckiego. Obecni byli oprócz przewodniczącego pp. Stanisław hr. Badeni, Witold hr Borkowski, Eugeniusz hr. Cetner, Stanisław Koźmian, Władysław Łoziński i Bolesław Ładnowski. Kilku członków komissyi brakło; nie przybyli z Krakowa pp Adam Bełcikowski i Władysław hr. Koziobrodzki; hr. Aleksander Fredro nie jest obecny we Lwowie a p. dr. Zygmunt Sawczyńtki z powodu pilnych zajęć nie mógł wziąć udziału w pierwszej sessyi. Komissya obradowała nad głównemi zasadami i warunkami przyszłego konkursu Fundusz konkursowy o wiele jest znaczniejszy niż w poprzednich latach, wynosi bowiem razem 1700 złr. Suma ta podzieloną została przez komissyę na następujące premje: 1) Premia pierwsza w ilości 700 złr za dramat lub komedyę bezwzględnie dobrą: 2) premja za utwor względnie najlepszy, dramat lub komedyę o 3 aktach w sumie 400 zł 3) za utwór drugi z koleji względnie dobry, także dramat lub komedyę 300 zł, bez wykluczenie jednoaktowych; 4) za względnie dobrą sztukę ludową w 3 aktach 300 złr. Z sztuk ludowych *caeteris paribus* pierwszeństwo mieć będą utwory osnute na tle narodowem. Mogą się o te premja ubiegać także utwory z muzyką; muzyka atoli musi być także nadesłaną, Co do pierwszej premji 700 złr.. to przyznaną ona być może tylko i wyłącznie sztuce bezwzględnie dobrej, wyższym wymaganiom krytyki odpowiadającej a w razie braku takiego utworu zostawioną będzie na przyszłość — wszystkie zaś inne premje uchwaliła komissya rozdać według wartości sztuk nadesłanych. Zarazem uchwaliła komissya, że utwory takie, które choć nieuwieńczone, będą przecież polecone przez nią do odegrania — muszą być grane we Lwowie i Krakowie. Hr. Cetner w imieniu lwowskiej, p. Koźmian w imieniu krakowskiej sceny przyjęli ten obowiązek. Sztuki już grane lub drukowane wykluczono od konkursu, niemniej i takie utwory, które już ubiegały się o nagrodę przy konkursie krakowskim i pominięte zostały. Termin ostateczny dla nadsyłania sztuk oznaczono do 1. stycznia r. 1874. Co do regulaminu swych czynności przyjęła komisya organizacyę zeszłorocznej komissyi krakowskiej, z tą tylko zmianą, że dla podziału pracy wybrano dwa komitety, każdy z czterech członków złożony, które zajmą się pierwszem czytaniem nadeslanych utworów. Tylko taki utwor będzie czytany przez całą komissyę, który polecony jej będzie przez jeden z dwóch komitetów dwoma głosami. Pp Badeni, Cetner, Ładnowski i Łoziński stanowią jeden, pp Borkowski, Fredro, Koziebrodzki i Sawczyński drugi komitet. Konkurs bezzwłocz nie publikowany ma być w dziennikach polskich. W końcu wyliczamy jeszcze pojedyńcze pozycye, które złożyły się na sumę 1700 złr. przeznaczoną na premje. I tak pozostało z przeszłego konkursu krakowskiego 500 złr., dyrekcya lwowska ofiarowała 300 złr., krakowska 300 złr., p. hr. Łubieński 300 złr., p. Witold hr. Borkowski 200 złr, p. Oraczewski 100 złr.

— ***Przewodnika naukowego i literackiego*** (dodatku do *Gazety Lwowskiej*) wyszedł zeszyt lipcowy i zawiera: 1) Panowanie Bolesława Krzywoustego p. Antoniego Małeckiego. 2) Znaczenie i dążenie t. z. socyalistów z katedry, p. Dr. L. Bilińskiego. 3) O obecnym stanie fizyologji i jej przyszłości przez Dr. Tad. Żulińskiego. 4) Przegląd krytyczny: Bibliografia piśmiennictwa polskiego z dzieła matematyki i fizyki p. Dr. Teofila Żebrawskiego. Krytyka Dr. Władysława Wisłockiego. Każdy całoroczny i półroczny abonent *Gazety Lwowskiej* otrzymuje *Przewodnik* bezpłatnie; osobno prenumerowany kosztuje 1 złr. kwartalnie.

(S) ***Teatr.*** W dniu wczorajszym usłyszeliśmy po raz pierwszy na scenie pannę Izydorę Ostrowską w małej partyi Zuzi w operze Moniuszki p. t. *Verbum nobile*, którą obok wszelkich starań i całej sumienności, odśpiewała trochę lękliwie. Panna O. posiada miły salonowy głos, który z czasem wyrobić się może Pan Köhler jako Marcin Pakuła odśpiewał poloneza dwukrotnie z wielką werwą, za co dość licznie zgromadzona publiczność udarowała go hucznemi oklaskami równie jak i p. Olskiego, który nietylko że sympatycznie odśpiewał swoją partyę, lecz nawet grał już z pewną swobodą i śmiałością. P. Borkowski jako Serwacy był znośnym, chóry tylko sprawiały znów okropny rozgardyasz. Nadto odegrano jeszcze wczoraj nadzwyczaj słabo francuzką farsę p. n *Żona, która oknem wyskoczyła.*

— ***Tegoroczne walne zebranie poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk*** odbyło się w dniu 26. czerwca. Odczytano nasamprzód w sali bazarowej dwie rozprawy a mianowicie p. Leon Wagner: *Tadeusz Rejtan na sejmie warszawskim z r. 1773* i dr. Zielewicz: *Z dziejów epidemii w dawnej Polsce* — poczem dopiero w lokalu towarzystwa rozpoczęło się posiedzenie. Przewodniczącym jednogłośnie obrano Augusta hr. Cieszkowskiego; prezes stowarzyszenia, dr. Karol Libelt odczytał sprawozdanie z półrocznych czynności zarządu, z którego jako też ze specyalnych sprawozdań okazuje się, że towarzystwo utrzymywane jest we wzorowym porządku Jedyną przeszkodą, nie dozwalającą stowarzyszeniu rozwinąć dostatecznej sprężystości, była choroba prezesa, dra. Karola Libelta i wiceprezesa, p. Stanisława Koźmiana, skutkiem czego zarząd tylko w ogóle z pięciu osób złożony, nie mógł działać dość swobodnie. Budowa muzeum, na którą znaczną kwotę przeznaczył ś p. Seweryn Mielżyński, nie została dotąd rozpoczętą tak z powodu zbyt szczupłych funduszów jako też opóźnionego nadesłania planu ze strony architekty, p. Gorgolewskiego. Po załatwieniu różnych innych spraw, charakteru przeważnie admininistracyjnego, przystąpiono w końcu do wyboru nowych przez zarząd proponowanych członków. Na członków korespondentów wybrano: pp. Gustawa Roszkowskiego i Hip. Skimborowicza z Warszawy, Paulina Święcickiego ze Lwowa — na członka honorowego sędziwego ks. dra. Kraińskiego, byłego lektora na uniwersytecie wrocławskim, który ofiarował towarzystwu bibliotekę cenną mianowicie pod względem lingwistycznym, nadto przyrzekł nadesłać pewną kwotę pieniężną na pomnożenie biblioteki i uczynić zapis w testamencie na rzecz towarzystwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

|| Lwów dnia 30. czerwca 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Pierwsze dnie ubiegłego tygodnia były pogodne i oddziaływały pomyślnie na wegetacyę. Dopiero w nocy 25 czerwca spadł deszcz, który wprawdzie nie wyrządził szkody ale za to także i niewielkie przyniósł korzyści. Wyjątek pod tym względem stanowiły tylko łąki skoszone, pasza i ziemiaki. W wschodnich powiatach Galicyi wypadnie zbiór daleko pomyślniej niż w zachodnich. Z południowej Rossyi nadchodzą wiadomości zupełnie zadowalniające. Ale do ostatecznego ziszczenia żywionej obecnie nadziei potrzebną jest trwała pogoda. Śniedź pojawiła się w pszenicy tylko na glebie mało użyźnionej nawozem i piaszczystej Najsilniej klęską tą została dotknięta pszenica Sandomierska, daleko mniej Banacka a najmniej Frankensteinska Ale klęska ta traci przypisywane jej znaczenie, gdyż skonstatowano w bardzo wielu wypadkach, że kłos rozwija się pomimo to całkiem zdrowo Prostujemy tu przy sposobności twierdzenie jakoby zboże dotknięte śniedzią nie kwitło. Przekonaliśmy się bowiem sami w wielu miejscowościach, że twierdzenie to jest nieuzasadnionem. Stan dróg jest dobry ale wymaganie frachtowników zajętych transportami zboża są wysokie.

Ruch w handlu towarowym był ożywiony. Wyjątek stanowią manufakta. Ani artykuły letnie ani jesienne nie miały wielkiego popytu, co jest skutkiem ciągłego przesilenia na targu pieniężnym. W ostatnim tygodniu przewieziono przez Kraków około 2000 centnarów tego artykułu do Galicyi. Rossya najmniej dotknięta klęskami giełdowemi zakupuje wielkie zapasy. — W handlu spirytusem popyt był ciągle silny. Ceny poszły cokolwiek w górę Z Bukowiny wysłano do Galicyi 400 centnarów spirytusu z czego pewną część wysłano na Szląsk. Kupna z dostawą w jesieni są rzadkie, bo powszechnie spodziewają się zniżenia cen. — W handlu naftą obrót w ubiegłym tygodniu wynosił loco Drohobycz 3000 centnarów, z czego tylko małą część wysłano galicyjskiemi kolejami żelaznemi. Silniejszym był ruch w handlu woskiem ziemnym. Z Borysławia wysłano 5000 centnarów tego artykułu, a kilka partyi po 100—200 centnarów odeszło do Halli, Hamburga, Lipska i Ausig. Ciągły popyt pozwala spodziewać się trwałego ożywienia handlu tym artykułem. Drogą kołową wysłano z Drohobyczy tylko zapasy potrzebne na konsumcyę sąsiednich miast W jesieni oczekują producenci wielkiego wywozu do Rossyi, za czem przemawiają także nasze informacye z tamtych stron. Galicyjskie towarzystwo akcyjne dla rektyfikacyi nafty w Przemyślu podaje od 1. czerwca br. następujące ceny: za świece lane: w paczkach po 6, 8 i 10 sztuk 51 złr. 50 ct, w paczkach po 10, 12, 24 i 32 sztuk 57 złr., świece lane pośledniejszego gatunku w paczkach po 10, 12, 24 i 32 sztuk, 47 złr.; świece kręcone w pakach po 50 kilogramów 35 złr.; nafta 48% 10 złr., 45% 9 złr; topiony wosk ziemny 14 złr. 25 ct.; nieeksplodująca 42% nafta 13 złr., 45% 11 złr; eksplodująca 48% 13 złr.; pośledniejsze gatunki oleju: 8 złr. 50 ct., 6 złr., 5 złr.; tłuszcz do walców w maszynach parowych 28 złr. 75 ct.; olej do maszyn w najprzedniejszym gatunku 22 złr., w średnim gatunku 19 złr., w poślednim gatunku 18 złr., belgijski niebieski tłuszcz do wozów 12 złr. 50 ct, żółty tłuszcz 11 złr. 50 ct.; smarowidło na drewniane osie za 50 kilogr. 7 złr. 50 ct., smoła dla szewców za 50 kilogram. 7 złr 75 ct.; cooks dla kowali 1 złr. 60 ct. Dzisiejszy stan waluty sprzyja wywozowi wosku ziemnego — W handlu cukrem panuje stagnacya. Zapasy cukru rafinowanego pokrywają popyt i potrzebę z wielką nadwyżką a ceny są niepomyślne. Z szlązkich i morawskich fabryk przywieziono w ostatnich 8 dniach 1700 centnarów, z czego pewną część wysłano do księztw naddunajskich. Ostatni deszcz wpłynął bardzo pomyślnie na stan buraków. — W handlu olejem rzepakowym panowała także stagnacya. Ceny nominalne wynosiły, za towar gotowy 21 złr. od centnara, z dostawą w wrześniu, październiku i listopadzie 21 złr. 50 ct. — Ze Szczecina wysłano przez Galicyę do południowej Rossyi znaczną ilość młócarek i narzędzi rolniczych, za pośrednictwem spedycyi kolejowej Heussa & comp. w Podwołoczyskach. Na szczególną uwagę zasługuje ciągły i znaczny dowóz ryżu z Bremy do Galicyi. W ostatnim tygodniu wysłano 1300 centnarów, z czego dwa razy po 200 centnarów nadeszło do Przemyśla. Połowę z tego wysłano do Łupkowa dla restauratorów dostarczających żywności Włochom zajętym przy budowie tunelu. (D. n.)

— ***Sprawozdanie tygodniowe*** lwowskiej izby handlowej o cenach zboża na placu lwowskim od 19 do 26. czerwca 1873. **Zboża.** Pszenica 170 ℔ czelna biała zł. 14½ dobra sucha żółta albo czerwona zł. 13½, pośledna albo wilgotna zł. 11½; Żyto najlepsze suche 160 ℔ zł. 9 średnie 8½; Jęczmień 140 ℔ przedni zł. 7.40 pośledni zł. 6. Owies 100 ℔ poszukiwany 4.20 Kukurudza zł. 7.40. Nasiona olejne. Rzepak zimowy 150 ℔ zł. 8¼—9; Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 18¼ na lipiec, sierpień zł. 18½.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 31. czerwca.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Dzieduszycki Izydor, Botezale G. i Czerwiński W., z Rossyi. — Jaruntowski J., z Załanowa. — Skrzyński W., z Skrzydlna.

Hotel europejski: Pp. Olszański A., z Wołynia. — Reis J., z Rossyi. — Rubiszewski Henr., z Rakowa.

Hotel Langa: Pp. Lunda A., c. k. podpułk., z Przemyśla. — Szepegi J., c. k. notar., z Monasterzysk. — Piłatowski J., z Dubia. — Pini Eug., z Wołynia.

Hotel angielski: Pp. Bartmański F., z Tadan. — Kozłowski A., z Ohrymowic. — Łukasiewicz J., z Czerniowiec. — Pasakas Ign., z Kolanek. — Rylski E., z Czarnołożca. — Zabielski Ignacy, z Łośniowa. — Wesołowski J.. adw., z Złoczowa.

Dnia 1. lipca.

Hotel Żorza: Pp. Hr. Tyszkiewicz Z., z Kolbuszowy. — Gomoliński W. i Hausner A., z Brodów. — Koźmian S., z Krakowa. — Rakowski J., z Polski. — Romański J., z Rossyi. — Perlin A., c. k. nadpor., z Czerniowiec.

Hotel europejski: Pp. Germann Karol, z Piekiełka. — Horodyski L., z Żabińca. — Protopojów M., z Rossyi.

Hotel Langa: P. Bernacki Jan, c. k. major, ze Stryja.

Hotel angielski: Pp. Borkowski H., z Zaleszczyk. — Treter H., z Laszek.

OSTATNIA POCZTA.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu węgierskiego Koloman Szell przedłożył sprawozdanie deputacyi regnikolarnej o ugodzie z Kroacyą i skonstatował, że ugoda została zawartą.

Przesilenie w włoskim gabinecie jeszcze nie zakończone. Obecnie obiega następująca jeszcze wcale niepewna lista nowych ministrów: Minghetti prezydyum i spraw zagranicznych, Maurogonato skarbu, Rubini spraw wewnętrznych, Vigliano sprawiedliwości, Ricotti wojny, Spaventa robót publicznych, Messedaglia oświecenia, Acton marynarki i Bonfadini rolnictwa.

Z teatru wojny w Hiszpani nadeszły dwie depesze: jedna z Madrytu a druga z Bayonne. Pierwsza mówi o stanowczem zwycięztwie Karlistów nad kolumną Castanona a druga zapewnia, że Castanon pobił na głowę Karlistów.

W Wiedniu szalała dnia 30go czerwca popołudniu okropna burza połączona z orkanem, i poczyniła w mieście i na placu wystawy znaczne szkody. Ulewa zagrażała pojedyńczym częściom miasta formalną powodzią.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 1. lipca 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	25	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	71	75
Banku hipoteczn. gal.	85	—	85	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	94	—	95	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	25	76	—
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	21
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	80	8	90
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	67
Srebro	108	—	110	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28. czerwca 1873. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa		
Jednolity dług państwa w bankn.	67.15	67.25
„ „ „ w srebrze	72.30	72.50
Losy z r. 1839 całe	—.—	280.—
„ „ 1839 piąta część	—.—	270.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95.—	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	101.25	101.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	136.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	74.—	74.50
Galicyi	74.75	75.25
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	73.50	—.—
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	186.—	187.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	253.—	254.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	983.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	575.—	578.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2190.—	2200.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.—	334.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	189.—	190.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	93.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.50
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.75	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	99.—
„ „ „ „ III. „	96.40	96.70
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	55.50	55.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	172.—	173.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	98.—	99.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.—	29.—
Palffego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.60	92.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.10	[illegible]
Berlin za 100 tal.	—.—	[illegible]
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.25	[illegible]
Hamburg za 100 M. B.	53.80	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	110.—	110.25
Paryż za 100 fr.	43.—	43.15
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.21	5.22
Korona	—.—	—.
20frankówka	8.84	[illegible]
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	[illegible]

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	—
„ „ „ w srebrze	72	50
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	234	50
Londyn 10 funtów szterlingów	110	10
Srebro	108	60
Napoleond'or	8	85
Dukat	—	—

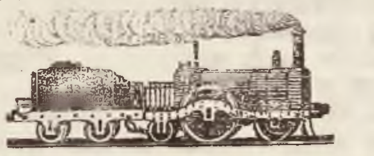
Plan Wystawy

światowej we Wiedniu r. 1873 ze wszystkiemi pawilonami, budynkami i przedmiotami, znajdującemi się w obrębie placu Wystawy, według źródeł autentycznych zaczerpniętych w jeneralnej dyrekcji, jest do nabycia wstarannem polskiem wydaniu na papierze welinowym w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie, plac Św. Ducha l. 10,

po cenie 36 cnt., z przesyłką pocztową 40 cnt. (1756 3—3)

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

(1872 2—3)

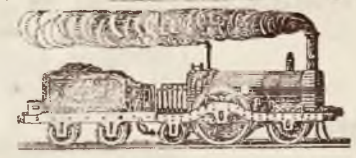
OGŁOSZENIE.

Dotychczasowy dodatek ażya do naszych cywilnych i wojskowych taryf podwyższa się od dnia 1. Lipca b r. aż do dalszego postanowienia na 10%.

Dotychczasowe wyjątki od dodatku ażya nie podlegają zmianie.

Lwów w Czerwcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprzyw. kolej  gal. Karola Ludwika.

(1873 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Od dnia 1. lipca b. r. aż nadal znoszą się postanowione w naszej ogólnej taryfie z dnia 15. maja b. r. dla klasy C, jakoteż w specyalnej taryfie zawarte normy co do wyrazu: „ładunek w całych wozach“, a natomiast zaprowadza się inne.

Bliższe szczegóły powziąść można z wydanego dodatku do taryfy, którego w naszych stacyach nabyć można.

Lwów, w Czerwcu 1873.

Dyrekcya ruchu.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

przy placu św. Ducha pod l. 10 **jako główna ajencja dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na



przy placu św. Ducha pod l. 10 **jako główna ajencja dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na

(1498 3—?)

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzące co tydzień od roku 1865 w dwóch arkuszach wielkiego formatu, nakładem księgarni Michała Glücksberga w Warszawie.

Kilkoletnie trwanie i liczne koło czytelników wskazują nam, że dążność Redakcyi i kierunek przez nią pismu nadany, zgadzają się z potrzebami i temi interesami czytelników, dla zadośćuczynienia którym pismo byt swój wzięło.

Redakcya dąży zawsze łączyć z nimi nie zalegającą rubrykę sprawozdań i rozbiorów z literatury tak pedagogicznej jak wiekowi młodemu poświęconej; wszystko co wygłoszonem, napisanem lub dopełnionem zostaje w dziedzinie edukacyi cywilizowanego świata, Redakcya BLUSZCZU podaje czytelnikom o ile możności najstaranniej.

Dział pisma beletrystyczny Redakcya usiłuje zrobić pomocą swoją w wyżej wymienionych dążnościach popierania w kobiecie wyższych pragnień podniosłego dobra i piękna; w tym celu zapewniła sobie współpracownictwo znakomitszych naszych pisarzy i pisarek.

Poezya, Dramat, Powieści, Podróże, Korespondencye z kraju i zagranicy skreślone przez *Wł. Anczyca, Deotymę, El...y, M. Ilnicką, Teod. T. Jeża, J. I. Kraszewskiego, J. Kremera, J. Zacharjasiewicza* i innych. Dział krytyki prowadzony przez *K. Kaszewskiego*. Przeglądy ze społecznego życia Warszawy, pióra *Wacł. Szymanowskiego*. Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej *Wł. Ł. Bartkiewicza*. Rozbiory muzyczne *Jana Kleczyńskiego* Przeglądy teatralne *E. Lubowskiego*. Wiadomości z hygieny *Dr. Dobrskiego*. Wiadomości z nauk przyrodniczych stanowią w BLUSZCZU stałą rubrykę.

Przy tem pismie wychodzi

DODATEK

obejmujący dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego.

Mieści on w sobie: najświeższe wzory wszelkiego rodzaju ubiorów jako to: sukień, okryć, czepeczków, kapeluszy, robót ręcznych, oraz czesania głowy. Wykonanie wskazują jak najdokładniej opisy w tekscie drukowane.

Osobne artykuły kilka razy w ciągu roku obznajamiają czytelniczki ze sposobami wykonywania krojów sukien, bielizny, robót drutowych, szydełkowych, haftu białego, siatki gipiurowej i wiele robót koronkowych.

Wzory ubiorów i robót podawane w znanem i najliczniej z zagranicznych modnych dzienników upowszechnionem piśmie lipskiem pod tytułem:

BAZAR we francuskiej edycyi noszącem nazwę MODE ILLUSTRÉE

Jednocześnie i tylko w BLUSZCZU ze wszystkich pism polskich są podawane.

Prenumerata kwartalna we Lwowie **3** złr., na prowincyi w opasce **3** złr. **60** ct.

Nakładem wydawcy BLUSZCZU wychodzi:

PISMO ŚWIĘTE z rysunkami G. DORÉGO,

Zeszyt 84 ct., dotychczas wyszło już 8 zeszytów.

Dokładny prospekt rozsyła się na żądanie bezpłatnie. Abonenci „Bluszczu“ mają prawo pobierania w cenie zniżonej w prenumeracie:

Dzieła J. I. Kraszewskiego i Encyklopedyę Powszechną Orgelbranda.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 2. Lipca Nr. 150.

(1812 1—3) **Edykt.**

Nro. 23739. Na skutek prośby p. Feliksa Urbańskiego pod dniem 19. kwietnia 1873. l 23739. do sądu krajowego lwowskiego wniesionej, względem polecenia panu Antoniemu Truszkowskiemu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 106 złr. w stanie biernym dóbr Iskrzynia z wójtowstwem i częścią Haczów jak dom. 461. p. 27. n 68 on. ciężącej, wyznacza się termin do rozprawy w myśl §. 45. ust. hip. dzień sądowy na 4. sierpnia 1873. o godz. 10. przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Truszkowskiego nie jest wiadomem, c k. sąd krajowy lwowski ustanawiając kuratorem jego, lub w razie śmierci spadkobierców jego z nazwiska i pobytu równie też niawiadomych, p adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem p. adw. Dr. Nurkowskiego, wzywa tegoż Antoniego Truszkowskiego lub spadkobierców jego, ażeby na terminie wyznaczonym albo osobiście w sądzie tutejszym stanęli i dowiedli, że termin do usprawiedliwienia był otwartym, lub że pozew był wniesionym w czasie właściwym, albo informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi przed terminem udzielili, lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie sami będą przypisać musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3. maja 1873.

(1816 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6098. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leibę Schächtera, iż w celu doręczenia mu uzyskanego przez Mojżesza Praegera przeciw niemu nakazu zapłacenia sumy 100 złr. z daty 29. października 1872. l. 14675. ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr Ehrlicha z substytucyą adw. Dr. Kohna i pierwszemu z nich pomieniony nakaz zapłacenia doręczono.

Sambor dnia 6. maja 1873.

(1818 1—3) **Edykt.**

Nro. 7609. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberta Schneidera a w razie jego śmierci z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tegoż, że na dniu 11. czerwca 1873. do l. 7609. Izrael Pineles przeciw nim wytoczył pozew o uznanie go za właściciela całej w stanie biernym dóbr Hołowczyńce intabulowanej sumy 16.578 złp. 29 gr. i zaintabulowanie go za właścicielu tejże i że termin do ustnego postępowania na dzień 5. sierpnia b. r. o godz. 10 z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, ustanawia się dla tychże adw. Dr. Mantla kuratorem z substytucyą adw. Dr. Sternklara i poleca się pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub informacyę kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnopol dnia 16. czerwca 1873.

(1830 1—3) **Edykt.**

Nr. 2381. W celu przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod licz. 147. w Biesiadkach położonej, Jana Gagatka własnej, uchwałą c. k sądu krajowego w Krakowie z dnia 6. maja 1873. l. 9940. dozwolonej dla zaspokojenia należytości wekslowej p Adolfa Goldsteina w kwocie 330 złr. w. a. z p. n., wyznacza c. k. sąd powiatowy trzy termina t. j. na dzień 11. lipca, 30. lipca i 19. sierpnia 1873. za każdy raz o godz. 10. z rana w zabudowaniu sądu tutejszego. Warunki licytacyjne opiewają jak następuje:

1. Cena wywołania ustanawia się według aktu oszacowania na sumę 500 złr. w a.

2. Wadyum wynosi sumę 50 złr. w. a. które w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy, lub w galicyjskich indemnizacyjnych listach zastawnych, lub w akcyach kolei galicyjskiej, których wartość według kursu umieszczonego w gazecie „Czas“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednakże nie wyżej nominalnej wartości obliczoną będzie.

3. Realność ta, a względnie dom mieszkalny, plac pod domem i $2^1/_2$ morg. gruntu sprzedane zostaną w trzech terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

4. Nabywca jest obowiązany całą cenę kupna, w którą także wadyum w gotówce złożone, wliczone będzie, w przeciągu 30tu dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do sądu przyjmującej do tutejszego depozytu sądowego złożyć, poczem mu na jego żądanie dekret własności wydany i realność nabyta w posiadanie fizyczne na jego koszt oddana będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 25. kwietnia 1873.

(1857 1—3) **Edykt.**

Nr. 13552. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia zaległości podatkowym $7^1/_2$ ct. 47 zł. 91 ct 25 zł. $99^1/_2$ ct., 23 zł. 45 ct., 7 zł. $85^1/_2$ ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 9 złr. 52 ct., 15 zł 15 ct. i 12 zł. 97 ct w. a. już przyznanych, na żądanie expozytury c. k. prokuratoryi skarbowej imieniem wys. skarbu działającej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 119 Dz. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm. X w Krakowie położonej, a względnie ponieważ dom na niej istniejący rozebranym został, placu pozostałego graniczącego z wszystkich stron z placem publicznym „placem nowym“ zwanym na Kaźmierzu należnym do właścicieli:

lit A. do Efroima Abrahama Stellmana,

lit. B. do Tünbel (córki Ryfki i Joachima) oraz Abrahama Krestels,

lit. D. do Perli Chai, Chaima i Salamona Torbe, wreszcie

lit. D. do Jonasza Wertsmana a względnie tegoż spadkobierców: a) Chaima Leibla Wortsmana, oraz małoletnich Ryfki Lai Wortsmann i Feigli Wortsmann, b) Israela Wortsmana, c) Mojżesza Wortsmana jak niemniej d) małoletnich Kaili i Sendora Wortsmanów.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w jednym terminie a mianowicie w dniu 22. sierpnia 1873 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania realności tej pod l. 119 Dziel. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm. X służy wartość szacunkowa w kwocie 870 zł. w. a. chociaż realność ta na terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednak w żadnym wypadku za cenę niższą nad tą, któraby w zupełności pokryła należytości wys. skarbu z wszystkiemi przy należytościami, a względnie należytości instytucyi pod zastępstwem expozytury c. k. prokuratoryi skarbu zostających.

2. Chęć kupienia mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 50 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w publicznych obligacyach państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lab też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery, według kursu jaki w najnowszej gazecie urzędowej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej widocznym będzie — nigdy jednak nad ich wartość nominalną nie zostaną przyjęte.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O czem się zawiadamia właściciele powyższej realności i wysoki c. k. skarb jako wierzyciela hipotecznego na ręce expozytury c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22. października 1872 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny nie mogła być doręczoną do rąk już ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków 10. czerwca 1873.

(1859 1—3) **Edykt.**

Nr. 3152. cyw. Złoczowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 do l. 3152 wydaną, na prośbę Abrahama Leiby Weinbergera Małki Weinberger, Chaima Halberthala i Itty Halbertahlowej jako właścicieli dóbr Złoczowa, celem wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności wierzytelności na kapitał wynadgrodzenia za wykup gruntów pod kolej żelazną Karola Ludwika w kwotach 400 zł. i 183 zł. 47 ct. wa. w książeczkach galic. kasy oszczędności w depozycie sądowym do art. $^{174}/_{71}$ i $^{201}/_{71}$ na rzecz wierzycieli dóbr Złoczowa i wierzycieli na dobrach Złoczowa hipotekowanych, się znachodzący, a przez Towarzystwo koleji żelaznej Karola Ludwika złożony konkurujących, ustanowił w zabudowaniu sądowem odbyć się mający termin na 25. sierpnia 1873, godz. 10 przed południem, na którym stanąć wzywa wzmiankowanych właścicieli dóbr Złoczowa, Dyrekcyę uprzyw. galic. kolei żelaznej i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu podanych do rąk własnych, a względnie do rąk podanych tychże zastępców prawnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 24. październiku 1872 do tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora tymże w osobie p. adw. Dra. Billeta ze substytucyą p. adw. Dra. Heynego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18. czerwca 1873.

(1871 1—3) **Edykt.**

Nro. 11910. C.k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje celem zaspokojenia należytości wekslowej Beile Blonder, przeciw Franciszkowi Połeć w kwocie 40 złr. z p. n. w zamiarze przedsięwzięcia edyktem z dnia 4. lipca 1872. l. 11719. należycie ogłoszonej, przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 221 w Tarnowie na Strusinie położonej z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i 12 morgów gruntu się składającej, egzekuta Franciszka Połeć własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20. stycznia 1872. l. 1265. zastawniczo opisanej, protokołem de praes. 2. czerwca 1872. l. 10062. na 1885 złr. oszacowanej, ponowny termin na dzień 28. lipca 1873. o godz. 10. rano w tut. c. k. sądzie obwodowym, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 złr. i cała cena kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożoną być ma.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mających się zawiadamia.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13. czerwca 1873.

(1887 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23399. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca Klimiecko-Stryjskiego w okręgu budowniczym Stryjskim na trzyletni przeciąg czasu tj. na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 24. lipca 1873 w c. k. starostwie Stryju licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1874 dla $1.^2/_4$ 2ej mili, całej 4, 5, 6, 7, 8ej mili i $1.^2/_4$ 9 mili Klimiecko-Stryjskiego gościńca państwowego 1430 pryzm w ogólnej kwocie fiskalnej 6062 zł. 20 ct.

O bliższych warunkach tej dostawy można dowiedzieć się w wymienionem c. k. starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo, na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 winni na terminie wyżej oznaczonym wnieść do godziny 12 w południe swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisu, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1873.

(1888 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13671. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu raczyło w porozumieniu z król. węgierskiem Ministerstwem handlu następujące zmiany w wymierzaniu portoryum listowego w wewnętrznym obiegu państwa poczynić:

Od pierwszego lipca 1873 r. począwszy należy za listy tutejszokrajowe, których waga $^9/_{10}$ łuta cłowego (= 15 gramów) przewyższa, aż do wagi 15 łutów cłowych (=250 gramów) tylko podwójne portoryum uiszczać.

Jako dodatek za listy nieopłacane należy aż do wagi 15 łutów cłowych (= 250 gramów) tylko kwotę 5, zaś przy listach, które mają być oddane w obrębie doręczenia urzędu pocztowego nadawczego (listy miejscowe) kwotę 3 centów doliczać.

Listy większej wagi, aniżeli 15 łutów cłowych są od przesyłania pocztą listową wykluczone.

Według tego wynosi portoryum w wewnętrznym obiegu austryacko-węgierskiej monarchii bez względu na oddalenie:

a) za list zwykły opłacany aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego (=15 gramów) włącznie 5 ct.; przy listach większej wagi 10 ct.;

b) za list zwykły nieopłacony aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego (=15 gramów włącznie 10 ct., od listów większej wagi 15 ct.

Od listów, które mają być oddane we własnym obrębie doręczania urzędu pocztowego nadawczego wynosi portoryum:

a) w razie opłacenia: aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego (=15 gramów) włącznie, 3 ct.; przy listach większej wagi 6 ct.

b) w razie nieopłacenia aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego włącznie 6 ct., od listów większej wagi 9 ct.

Listy niedostatecznie opłacone podlegają taksie dla listów opłaconych przeznaczonej; należy jednak że przy wymierzaniu taksy wliczyć wartość użytych znaczków, a dlatego owa tylko kwota ma być jako uzupełnienie portoryum ściągniętą; która po strąceniu wartości znaczków niepokrytą zostaje.

Pisma wolne od portoryum mogą być i nadal aż do wagi 5 funtów od sztuki pocztą listową przesyłane.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 1. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 13671. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem königl. ungarischen Handels-Ministerium nachstehende Abänderungen in der Bemessung des Briefporto im internen Verkehre vorzunehmen befunden:

Vom 1. Juli 1873 ab ist für inländische Briefe, deren Gewicht $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) übersteigt, bis zum Gewichte von 15 Zoll-Loth (= 250 Grammen) nur das zweifache Briefporto zu entrichten.

Als Zutaxe für unfrankirte Briefe ist bis zum Gewichte von 15 Zoll Loth (= 250 Grammen) nur ein Betrag von fünf, und bei Briefen welche im Bestellungsbezirke des Aufgabe-Postamtes abzugeben sind (Localbriefe), ein Betrag von 3 Neukreuzer zu berechnen.

Briefe im Gewichte von mehr als 15 Zoll-Loth sind von der Beförderung mit der Briefpost ausgeschlossen.

Hiernach beträgt das Porto im internen Verkehre der österreichisch-ungarischen Monarchie auf alle Entfernungen:

a) Für den gewöhnlichen frankirten Brief bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 5 Neukreuzer; bei größerem Gewichte 10 Neukreuzer:

b) für den gewöhnlichen unfrankirten Brief bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 10 Neukreuzer, bei größerem Gewichte 15 Neukreuzer.

Für Briefe, welche im eigenen Bestellungsbezirke des Aufgabepostamtes abzugeben sind, beträgt das Porto:

a) im Falle der Frankirung bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 3 Neukreuzer, bei größerem Gewichte 6 Neukreuzer.

b) im Falle der Unterlassung der Frankirung: bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll Loth einschließlich, 6 Neukreuzer; bei größerem Gewichte 9 Neukreuzer.

Unzureichend frankirte Briefe unterliegen der für unfrankirte Briefe festgesetzten Taxe; es ist jedoch bei Bemessung der Taxe der Werth der verwendeten Marken oder Couverts-Stempel in Anrechnung zu bringen, und daher nur jener Betrag als Ergänzungsporto einzuheben, welcher nach Abzug des Markenwerthes unbedeckt bleibt.

Portofreie Correspondenzen dürfen auch künftig bis zum Gewichte von 5 Pfund pr. Stück mittelst der Briefpost versendet werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg, am 1. Juli 1873.

(1862 2—3) **Kundmachung.**

Z. 4016. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit bekannt gemacht, es habe Tobias Tobias aus Bielitz wider die dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten Erben nach dem in Biała verstorbenen Karl Ernst Tschikardt pto Anerkennung des Nichtbestandes der ob der Realität Nr. 30 in Straconka sub Nr. 3 on. gemäß Obligationen dto 7. Mai 1847 für Karl Ernst Tschikardt haftenden Forderung pr 100 fr. CM. oder 105 fl. ö. W. eine Klage unterm 24. Mai 1873 Z. 4016 hiergerichts überreicht, zu deren Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Juli 1873 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wird, bei welchem die Belangten Erben nach Karl Ernst Tschikardt hiergerichts entweder persönlich zu erscheinen oder ihre Behelfe vor dem Termine dem für dieselben aufgestellten Kurator Hr. Adv. Dr. Eisenberg in Biala oder einem anderen Bevollmächtigten einzusenden haben.

Biala, 26. Mai 1873.

(1885 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr 28036. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Złoczowskim okręgu budowniczym i na część gościńców do Lwowskiego okręgu budowniczego należących na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w starostwie w Złoczowie dnia 18. lipca br. licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego na rok 1874 szutru wynosi a) na gościńcu w Złoczowskim okręgu budowniczym 4400 pryzm. b) na gościńcu w Lwowskim okręgu budowniczym 530 pryzm. razem 4930 pryzm. zaś suma fiskalna: a) dla Złoczowskiego okręgu budowniczego 27659 zł. 60 ct a) dla Lwowskiego 6183 zł. 20 ct. w ogóle 33842 zł. 80 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w nadmienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874, zaopatrzone w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1886 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 29064. W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce rządowe w Kołomyjskim okręgu budowniczym na rok 1874,

1875 i 1876 odbędzie się w dniu 15 lipca 1873 w c. k. starostwie w Kołomyi licytacya przez składanie ofert.

Ilość potrzebnego szutru na rok 1874 wynosi 1400 pryzm, cena fiskalna 3953 złr. 55 ct. w. a. Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, gdzie także oferty na cały trzyletni okres, lub tylko na r. 1874 zaopatrzone w 5% wadium z wymienieniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20. czerwca 1873.

(1850 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 24765. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców Lwowsko-Brodzkiego, Stryjsko-Lwowskiego i Lwowsko-Jaworowsko Radymiańskiego w okręgu budowniczym Lwowskim na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w tutejszem c. k. starostwie dnia 25. lipca br. licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na rok 1874 wynosić będzie:

a) dla gościńca Lwowsko-Brodzkiego 1450 pryzm. w kwocie fiskalnej 8597 złr. 65 ct. b) dla gościńca Stryjsko-Lwowskiego 836 pryzm. w kwocie fiskalnej 6991 złr. 4 ct. c) dla gościńca Lwowsko Jaworowsko-Radymiańskiego 4170 pryzm. w kwocie fiskalnej 27275 złr. 50 ct. razem 6456 pryzm. 42864 złr. 19 ct. dostawę można objąć dla wszystkich gościńców razem, lub też tylko dla pojedynczych gościńców.

Odnośne do tej dostawy warunki przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w Lwowskiem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami na cały trzyletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 19. czerwca 1873.

(1851 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12704. Według rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13. czerwca 1873 l. 20.696 wyszło nowe wydanie książki obiegu poczt w austryacko-węgierskiej monarchii w jednym zeszycie, którą za cenę jednego guldena w expedycie c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie i we wszystkich urzędach pocztowych nabyć można.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

C. k. Dyrekcya poczt.

Lwów 21. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 12704. Zu Folge h. Handelsministerial-Erlaßes vom 13. Juni 1873 Z. 20696 ist eine neue Auflage des Post-Cours-Buches (1 Abt. Juni 1873) der öst. ungarischen Monarchie in einem Bande soeben erschienen, und kann um den Preis von 1 fl. ö. W. per Exemplar bei der den Verschleiß besorgenden k. k. Postdirection oder im Wege sämmtlicher Postämter bezogen werden.

Was hiemit verlautbart wird.

K. k. Post-Direction.

Lemberg, 21. Juni 1873.

(1852 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 12950. C. k. eraryalny Urząd pocztowy w Brzeżanach, który dnia 1. stycznia 1873 wszedł w życie, zostaje pod warunkami w ogóle ustanowionymi uprawnionym począwszy od dnia 1. lipca 1873 przyjmywać i wypłacać zwykłe przekazy aż do włącznej kwoty 1000 złr. dalej telegraficzne przekazy i przesyłki za pobraniem do wysokości 500 złr., nakoniec zwykłe przekazy do Wiednia i Pesztu do włącznej kwoty 5000 zł. wa.

Rozporządzenie to wysokiego ministerstwa handlu z dnia 17. czerwca 1873 l. 5971 podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów 22. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 12950. Das mit 1. Jänner 1873 activirte Aerarial-Postamt in Brzeżan wird vom 1. Juli 1873 ab zur Annahme und Auszahlung von gewöhnlichen Anweisungen bis zum Betrage von einschlüßlich 1000 fl., dann von telegrafischen Anweisungen und Sendungen mit Nachname bis 500 fl, endlich zur Annahme gewöhnlicher Anweisungen nach Wien und Pest im Betrage bis einschlüßlich 5000 fl. ö. W. unter den im Allgemeinen festgesetzten Bedingungen ermächtiget.

Welche Verfügung des h. Handelsministeriums vom 17. Juni 1873 Z. 5971 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Postdirection.

Lemberg, am 22. Juni 1873.

(1853 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 12951. C. k. Urząd pocztowy w Podwołoczyskach zostaje pod warunkami w ogóle ustanowionymi uprawnionym począwszy od dnia 1. lipca 1873 przyjmywać i wypłacać zwykłe przekazy aż do włącznej kwoty 1000 zł., dalej telegraficzne przekazy i przesyłki za pobraniem do wysokości 500 zł,, nakoniec zwykłe przekazy do Wiednia i Pesztu do włącznej kwoty 5000 zł. wa.

Rozporządzenie to wysokiego ministerstwa handlu z dnia 17. czerwca 1873 l. 8583 podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt,

Lwów 22. czerwca 1873.

Kundmachung.

Z. 12951. Das k. k. Postamt in Podwołoczyska wird vom 1. Juli 1873 ab zur Annahme und Auszahlung von gewöhnlichen Anweisungen bis zum Betrage von einschlüßlich 1000 fl., dann von telegrafischen Anweisungen und von Sendungen mittelst Nachnahme bis 500 fl. endlich zur Annahme gewöhnlicher Anweisungen nach Wien und Pest im Betrage bis einschlüßlich 5000 fl. ö. W. unter den im Allgemeinen festgesetzten Bedingungen ermächtiget.

Welche Verfügung des h. Handelsministeriums von 17. Juni 1873 Z. 8583 zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k k. gal. Post-Direction.

Lemberg, am 22. Juni 1873.

(1858 3—3) **Edykt.**

Nr. 5118. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Samborze uwiadamia Jana Temporalego i Jana Bezczaka z miejsca pobytu niewiadomych, że przez Karola Barańskiego przeciw nim pod dniem 20. czerwca 1873 do l. 5118 wypowiedzenie dzierżawy gruntu i szutrowiska w Radłowicach z dniem 22. stycznia 1874 w tutejszym sądzie wniesione zostało, które ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. kraj Dr. Kohnowi doręczone zostało i wzywa ich, by lub potrzebne środki prawne temuż kuratorowi udzielili, lub też przez innego zastępcę sądowi oznajmić mającego zarzuty swe do dni 8. wnieśli, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą mieli.

Sambor dnia 21. czerwca 1873.

(1865 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 385 Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Adam Horvath wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 28, czerwca 1873 do l. 385 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 28. czerwca 1873.

(1798 2—3) **Edykt.**

Nro. 11.530. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż zezwala w drodze egzekucyi prawomocnego ts. wyroku z dnia 25. lutego 1873 l. 1238 orzekającym, że wspólna własność dóbr Jordanowa i Spytkowiec do spadkobierców Maryanny z hr. Sierakowskich Piccard de Grünthal a względnie ich prawonabywców należących zostaje zniesioną, i że te dobra w drodze publicznej licytacyi mają być sprzedane, a uzyskana cena sprzedaży pomiędzy wspólników, stosownie do ich części własności ma być podzielona, tudzież celem zaspokojenia przyznanych już kosztów w kwocie 14 złr. 19 ct. oraz za obecne podanie w kwocie 32 złr. 36 ct. przyznających się, po przeprowadzonem prawomocnie egzekucyjnem oszacowaniu dóbr Jordanów i Spytkowice, na egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr tych Jordanów i Spytkowice w starostwie Myślenickiem położonych do spadkobierców i prawonabywców Maryi Piccard de Grünthal należących, celem zniesienia wspólnej własności ts. wyrokiem z d. 25. lutego 1873 do l. 1238 zezwolonej a to każde z tych dóbr Jordanów i Spytkowice osobno, która to publiczna licytacya odbędzie się w sali audyencyonalnej c. k. sądu krajowego krakowskiego w trzech terminach a to: dnia 1 i 22. sierpnia i 12. września 1872 o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami, a to:

A. co do dóbr Spytkowice.

I Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 2. czerwca 1868 l. 10383 ex 1868 w kwocie 40.261 złr. 66½ ct. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej jako zadatek 10% t. j. 4000 złr. w. a. ceny wywołania w gotowiźnie lub w papierach państwowych kurs na giełdzie mających lub też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego albo galic. Zakładu kredytowego ziemskiego według kursu dziennego albo w książeczkach wkładkowych tegoż tegoż galic. zakładu kredytowego ziemskiego lub tarnowskiej filii tegoż zakładu lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej. Zadatek ten zostanie zatrzymany na rzecz najwięcej ofiarującego i jeśli był w gotówce lub książeczkach zakładowych złożony, będzie wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś zwrócony po licytacyi.

B. co do dóbr Jordanów:

I. Za cenę wywołania służy wartość oznaczona w akcie oszacowania z dnia 13. czerwca 1868 l. 10.383 w kwocie 13.971 zł. 80 ct. w. a.

II. Każdy mający chęć kupna, winien złożyć do rąk komissyi licytacyjnej jako zadatek 10% tj. 1400 złr. ceny wywołania w gotowiźnie lub papierach państwowych kurs na giełdzie mających, lub toż w listach zastawnych galic. banku kredyt. ziemskiego, albo galic. zakładu kredyt. ziemskiego, albo w książeczkach wkładkowych tegoż galic. zakładu kredyt. ziemskiego lub tarnowskiej filii tegoż zakładu, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności według kwoty imiennej.

III. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości przyjmującej, a drugą połowę w ciągu dni 30 po doręczeniu mu tabeli płatniczej rozdzielającej szacunek sprzedanych dóbr między wierzycieli hipotecznych.

Na wypadek jeśliby dobra te w pierwszych dwóch terminach nie mogły być sprzedane w tym wypadku, na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Akt oszacowania, wykaz hipoteczny dóbr sprzedanemi być majacych i resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się niewiadomych z pobytu wierzycieli hipotecznych Romana i Józefa Sierakowskich, Józefa Łączkowskiego, Mikołaja i Maryannę Kołodziejskich, wreszcie wszystkich tych, którymby uchwała egzekucyjna albo wcześnie nie była doręczoną, lub którzyby po dniu 28. kwietnia 1873 do hipoteki dóbr tych weszli przez kuratora p. adw. Dra Markiewicza, któremu zastępca w osobie adw. Dra Rydzowskiego ustanawia się.

Kraków, 10. czerwca 1873.

(1765 3—3) **Obwieszczenie.**

1550. C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia należącej sie kwoty 200 złr., a względnie 183 złr. 1 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 15. października 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% zwłoki od kwoty w należytym czasie niezapłaconej i kosztów niniejszych w kwocie 5 złr. przyznanych, przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 1399. subrep 1062. w Śniatynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, małżonków Jędrzejowi i Maryi Polańskich własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie się dozwala, i takową w trzech terminach, a to: 18. lipca, 20. sierpnia i 19. września 1873., każdym razem o godzinie 10. przed południem z tą nadmianą przedsięwziętą będzie, że przy pierwszych dwóch terminach ta realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy ostatnim zaś i niżej ceny wywołania jednakże nie mniej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość przez zakład kredytowy przedsiębranego oszacowania w kwocie 400 złr w. a. podana. Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 40 złr. w. a. w gotówce. Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Śniatyn 22. maja 1873.

(1793 3—3) **Edykt.**

Nro 2484. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Sieniawie podaje się do wiadomości, iż na dniu 20. maja 1854 zmarł w Ryszkowej Woli Jan Malowany nie pozostawiwszy ostatnej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkodawca miał pozostawić ciotkę niewiadomego nazwiska w Michałówce powiecie Radymiejskim niegdyś zamieszkałą, której ani miejsce pobytu, ani też czyli i które osoby mają prawo do spadku po śp. Janie Malowanym tutejszemu sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, żeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia licząc z prawami swojemi do tutejszego sądu się zgłosili i do przyjęcia spadku tym pewniej się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie spadek jako bezdziedzicznym uznanym zostanie.

Sieniawa, 6. czerwca 1873.

(1764 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2287. civ. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Leizora Rubinstein przeciw spadkobiercom ś. p. Jędrzeja Rogalskiego sumy 67 złr. 58 ct. aw. zpn. rozpisuje się publiczną przemusową sprzedaż połowy realnośc pod l. 88 w Sieniawie położonej przedmiotu tabularnego niestanowiącej a własnością spadkobierców ś. p. Jędrzeja Rogalskiego będącej w trzech terminach dnia 21. sierpnia 1873. 18. Września 1873 i 16. października 1873 każdą razą o godz. 10 przed południem w sądzie odbyć się mających, pod następującemi warunkami. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 75 zł. wa. wadyum 8 zł. aw. winien każden chęć kupna mający przed komisyą licytacyjną złożyć, na 1 i 2 terminie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na 3 także niżej takowej sprzedaną zostanie. Dalsze warunki licytacyjne jako też akt opieczętowania i oszacowania mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Sieniawa dnia 29. maja 1873.

(1799 2—3) **Edikt.**

Z 7147. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Franz Horecki in Kenntniß gesetzt daß Scheindel Kiesler am 26. Mai 1873 Zl. 7147 gegen ihn eine Klage wegen Löschung des im Latenstande der Realität in Stanislau sub Nr. 9 et 10 2/4 intabulirten Restbetrages pr. 533 fl. 20 kr. ö. W. ex majori 4000 fl. W. W sammt Bezugsposten ausgetragen hat, welche Klage zur mündlichen Verhandlung auf den 9. September 1873 dekretirt wurde, und daß ihm in dieser Angelegenheit auf dessen Gefahr und Kosten der Landesadv. Dr. Przybyłowski mit Substitution des Adv. Dr. Kurzel zum Sachwalter beigegeben wurde. — Es wird daher Hr. Franz Horecki aufgefordert, entweder selbst beim festgesetzten Termine zu erscheinen oder sich einen anderen Vertreter zu wählen und diesem oder dem bargegebenen zeitlich vor dem Termine seine Behelfe zu ertheilen, widrigenfalls die Folgen der Versäumung er sich selber zu schreiben müßte.

K. k Kreisgerichte.

Stanislau, den 31. Mai 1873.

(1801 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2703. cyw. Na zasadzie uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 16. czerwca 1873 l. 12822 c. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza niniejszem iż Jan Rabiasz gospodarz z Biesiadek z marnotrawcę uznany i dlań Jan Klecki starszy z Biesiadek kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 21. czerwca 1873.

(1789 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1310. civ. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie czyni się w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego Samborskiego z dnia 4. lutego 1873 do l. 1227 wiadomo, że celem umorzenia wywalczonej przez Jośla Schwiegora sumy wekslowej 50 zł. wa. z odsetkami 6% od dnia 5. czerwca 1868 liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 3 zł. 54 ct. i kosztami egzekucyi 3 zł. 34 ct. 2 zł. 31 ct. 2 zł. 44 ct. 7 zł. 32 ct. i 3 zł. 34 ct. realność pod l. d. 267 w Lipowicach położona ciała tabularnego niestanowiąca, Antoniego Wasyliszyna własna, a sądownie na 90 zł. w. a. oszacowana, w sądzie tutejszym w terminach 16. lipca, 20. sierpnia i 17. września 1873 każdą razą o godzinie 10 przed poludniem, przez publiczną licytacyę, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie; do czego się chęć kupienia mających z tym dodatkiem zaprasza, że sprzedać się mająca realność na miejscu, zaś warunki licytacyi w sądzie tutejszym każdą razą przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

Bolechów dnia 15. czerwca 1873.

(1767 8—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1594. C. k. sąd powiatowy w Krościenku podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Nowym sączu z dnia 10. maja 1873 do l. 2025. uznano Józefa Szlagę syna zmarłego Sebastyana Szlagi z Kiezny za głupkowatego i ustanawia dla niego kuratora Józefa Sopatę z Kiezny.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, 17. czerwca 1873.

(1785 3—3) **Edykt.**

Nro 1584. W skutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 5. marca 1873 l. 8977 rozpisuje się publiczna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 173 w Kamionce Lipnik położonej, dotychczas do Iwana Zytosieckiego należącej ku zaspokojeniu sumy wekslowej 113 zł. w. a. zpn. Eliaszowi Szackierowi należących się.

Licytacya ta odbędzie się w dniach 21. lipca, 22. sierpnia i 22 września 1873, każdą razą o godz. 10. przed poł. w sądzie pod warunkami, które w registraturze przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 28. kwietnia 1873.

(1832 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1932. C, k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do wiadomości, iż udzielił c. k. Notaryuszowi w Sokalu p. Ignacemu Krauzowi ogólną delegacyę do przedsięwzięcia wszystkich spisów pośmiertnych wydarzających się w okręgu sokalskiego c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 17. maja 1873.

Z drukarni E. Winiarza.